

Nr akt Kps. 425/45

## Protokół przesłuchania świadka.

Dnia 16 listopada 1945 r. w TreblinceSędzia Sledczy ..... rejonu Sądu Okręgowego w Siedlcach z siedzibą

w ..... Sąd Grodzki w ....., Oddział .....

w osobie Sędziego Z. Łukaszkiewicza

z udziałem Protokółanta .....

w obecności stron .....

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi. <sup>1)</sup> —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści

art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę

na zasadzie art. .... k.p.k. poczem <sup>1)</sup> świadek zeznał co następuje:Imię i nazwisko Władysław ChomkaWiek 52Imiona rodziców JanMiejsce zamieszkania Prostyń, pow. węgrowski.Zajęcie starszy torowy P.K.P.Wyznanie rzymsko-katolickieKaralność sędem nie karny

Stosunek do stron .....

Od 1929 r. do chwili obecnej bez przerwy pracuję na kolei. Mój odcinek drogowy który nadzoruję rozciąga się od Małkini aż do 2-go kilometra za stacją Treblinka w stronę Kosowa. Przypominam sobie dokładnie, że w lipcu 1942r. do zawładowej stacji w Treblince przyszła depesza z Warszawskiej Dyrekcji Kolejowej, zapowiadająca, że od 22 lipca zaczną kursować między Warszawą a Treblinką stały pociąg wahałkowy składony z 58 wagonów ciężarowych i 3-oh osobowych. Jak wynikało z depeszy pociągami tym mają być przewożeni mieszkańcy Warszawy, którzy wobec przesiedlenia w Warszawie będą osiedleni w Treblince. Znając miejscowe warunki dziwiliśmy się bardzo;

1) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

2) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

jaki cel może być w kierowaniu ludzi do Treblinki skoro niema na to odpowiednich pomieszczeń. W rzeczywistości od 23 lipca 1942r. zaczęły przychodzić transporty Żydów najpierw od stacji Makunia, a później i od Siedlec. Mniej więcej do Bożego Narodzenia trwało największe nasilenie transportów przyczym była jakaś przerwa 2 do 3 tygodni w niedługi czas po rozpoczęciu transportów. W okresie nasilenia przychodziło dwa do trzech transportów dziennie bez przerwy. Po Nowym Roku nasilenie transportów było już niezbyt wielkie. Przy końcu lipca 1943r. / o ile się nie mylę / więźniowie obozu smierci urządzili powstanie w czasie którego spalono większą część baraków, jednak nie był to jeszcze okres zakończenia całkowitego funkcjonowania obozu, gdyż pamiętam dokładnie, że potem przywieziono jeszcze kilka małych transportów z Bialegostoku. Ostateczna likwidacja obozu nastąpiła jesienią 1943r. Pozostałe jeszcze baraki zostały rozebrane i wywiezione kolejją. Zaś resztką więźniów żydowskich została rozstrzelana, a pewna ich ilość wywieziona podobno w stronę Siedlec możliwie że do Majdanka. Pracując przy torach kolejowych miałem kilkakrotnie możliwość rozmawiać z Żydami którzy byli przez Niemców używani do prac kolejowych. Pochodzili oni z obsady robotniczej obozu zniszczenia. Z opowiadań tych wiem że w okresie największego nasilenia transportów niszczone dziennie od 7000 do 10000 osób, a był taki dzień kiedy zniszczono 18000. Przypominam sobie że jeden z tych robotników nazwiskiem Sadowski opowiadał mi iż przy komorach stał ukraińiec który drągami zaganiał ludzi do wnętrza, a równocześnie urządzał sobie zabawy obcinając nożem ofiarom różne części ciała. Pewnego razu z parowozu który wpychał na rampę obozu wagony z Żydami obserwowałem jak odbywało się wyganianie ludzi z wagonów. Natychmiast po opróżnieniu wagonów kazano oddawać bagaż oddzielano mężczyzn i kobiety i kazano rozbierać się im do naga. Po pewnym czasie słychać było ogromny krzyk, a równocześnie zaczynała grać jakaś orkiestra i słychać było walenie młotem w żelazo. Po pewnym czasie wszystko cichło. Słyszałem, że orkiestra Petersburskiego i Golda była przez Niemców utrzymywana do ostatniej chwili i używana do zagłuszania krzyków ofiar. Co do palenia zwłok to zaczęło się ono dopiero po pewnym czasie od rozpoczęcia funkcjonowania obozu. Palenie odbywało się na rusztach pod które specjalne przyrządy wdmuchiwały powietrze.

Protokół odczytano

Władysław Okonka

Pr. Sędzia Siedlcey Okręgowy

Z. Lukaszkiwicz